

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 144/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. A.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 listopada 2020 r. sygn. akt I C 1000/18

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że kwotę 80.000**

**zł podwyższa do kwoty 160.000 zł (sto sześćdziesiąt tysięcy złotych) oraz w punkcie 3 w ten sposób, że kwotę 4.067,65 zł podwyższa do kwoty 13.859,70 zł (trzynaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt groszy);**

**II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;**

**III. oddala apelację strony pozwanej w całości;**

**IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.050 zł (osiem tysięcy pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki

**Sygn. akt I ACa 144/21**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z 21 czerwca 2022 r.**

Wyrokiem z 16 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: 1) zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. A. kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 16 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, oddalając w pozostałej części powództwo w zakresie zadośćuczynienia; 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1344 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 21 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, oddalając w pozostałej części powództwo w zakresie zwrotu kosztów opieki; 3) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4067,65 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; 4) zwrócił stronom ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie niewykorzystaną część zaliczki w kwotach po 692,30 zł.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- 28 października 2016 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych u pozwanej;

- w związku z przeprowadzonym postępowaniem likwidacyjnym szkody pozwana przyznała powodowi 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 2.688 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów opieki osób trzecich;

- w wyniku uderzenia samochodu w drzewo, karoseria została zgnieciona, a noga powoda zakleszczona pod fotelem; około 3 godzin trwała akcja wyciągania uszkodzonego z samochodu, wycinano karoserie, w trakcie powód był cały czas przytomny, podano mu morfinę; do czasu podania morfiny powód odczuwał ogromny ból w nodze;

- powód został przetransportowany do szpitala, gdzie przeprowadzono u niego szereg badań, diagnozując: wieloodłamowe otwarte złamanie trzonów obu kości podudzia lewego, rozejście więzozrostu piszczelowo-strzałkowego ze zwichnięciem stawu skokowego górnego, złamanie tylnej krawędzi kości piszczelowej lewej i kości przyśrodkowej, stłuczenie mostku i klatki piersiowej, obrażenia tkanek miękkich w postaci rany miażdżonej łydki oraz rozległej rany tylnej powierzchni podudzia, drobne rany obu rąk i nadgarstków oraz uszkodzenia ścięgna prostownika palca IV ręki lewej;

- u powoda przeprowadzono w dniu 28 października 2016 r. operację, podczas której wykonano: repozycję złamania podudzia lewego ze stabilizacją z gwoździem śródszpikowym, stabilizację więzozrostu piszczelowo-strzałkowego dolną śrubą, otwarte nastawienie złamania kostki przyśrodkowej ze stabilizacją śrubą i drutem, otwarte nastawienie złamania tylnej krawędzi dalszej nasady kości piszczelowej lewej ze stabilizacją śrubą kostkową oraz operacyjnie zszyto ścięgno prostownika palca IV ręki lewej; w międzyczasie powód doznał ponownego zerwania ścięgna prostownika palca, w związku z czym 2 listopada 2016 r. wykonano u niego rewizję rany prostownika palca IV lewej ręki;

- 4 listopada 2016 r. powód został wypisany ze szpitala oraz otrzymał skierowanie do poradni specjalistycznej urazowo-ortopedycznej z rozpoznaniem następstw innych złamań kończyny dolnej oraz z zaleceniami kontroli u lekarza operującego;

- 20 grudnia 2016 r. u powoda wykonano zabieg usunięcia śruby więzozrostowej ze stawu skokowego lewego oraz skierowano go na zabiegi fizjoterapeutyczne, które odbyły się w okresie od 9 stycznia do 10 lutego 2017 r.;

- badania wykonane 8 lutego 2017 r. wykazały, że mimo podjętego leczenia nie doszło do zmniejszenia szczeliny złamania tronu kości piszczelowej, a w osi znajdują się odłamy główne i pośrednie przemieszczone o ok. 4 mm, w odniesieniu do kości strzałkowej ujawniono widoczne szczeliny złamania i odłamek dalszy przemieszczony bocznie, w związku z czym powód 4 maja 2017 r. zmuszony był poddać się kolejnej operacji, polegającej na ostrzyknięciu szpikiem kostnym pobranym z talerza biodrowego powoda braków zrostu w szczelinie złamania kości piszczelowej lewej;

- w czasie hospitalizacji trwającej do 6 maja 2017 r. ujawniono u powoda także cechy zmniejszonej gęstości kostnej nasad dalszych kości podudzia i kości stopy lewej oraz nie odnaleziono cech zrostu w kości strzałkowej;

- powód został skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne, które wykonywane były w okresie od 5 do 19 czerwca 2017 r., a następnie był hospitalizowany w okresie od 26 do 30 czerwca 2017 r. celem wykonania kolejnego zabiegu pobrania szpiku kostnego z talerza kości biodrowej i ostrzyknięcia nim złamania kości piszczelowej lewej; analogiczny zabieg wykonano na kości podudzia lewego podczas kolejnej hospitalizacji od 26 do 27 lipca 2017 r., w czasie której stwierdzono, że obraz świeżo wykonanego RTG kości podudzia jest podobny do obrazu z dnia 28 czerwca 2017 r., stwierdzono także ponownie cechy zmniejszonej gęstości kostnej nasad dalszych kości podudzia i kości stopy lewej;

- ze względu na dalszy brak zrostu powód był hospitalizowany w okresie od 15 do 17 sierpnia 2017 r., kiedy to wykonano zabieg dynamizacji gwoździa śródszpikowego z ostrzyknięciem szpikiem kostnym; w związku z tym powód został unieruchomiony gipsowo oraz po raz kolejny otrzymał zalecenia poruszania się przy asekuracji kul łokciowych; ponownie wyniki przeprowadzonego RTG były porównywalne do wyników uzyskanych wcześniej, w badaniu z 26 lipca 2017 r.;

- badanie RTG wykonane 18 września 2017 r. wykazało odłamy główne w osi, przemieszczenie odłamów pośrednich oraz nie uwidoczniło zrostu kostnego w istniejących złamaniach; w zakresie zmniejszonej gęstości kostnej okolicy stawu skokowego stwierdzono zanik kostny; w trakcie wizyty kontrolnej w dniu 2 października 2017 r. zakwalifikowano powoda do zabiegu osteoplastyki kości;

- podczas kolejnej hospitalizacji powoda w dniach od 19 do 28 grudnia 2017 r. wykonano zabieg usunięcia gwoździa śródszpikowego, rozklinowano odłamy na poziomie złamania, rozwiercono kanał szpikowy, wprowadzono gwóźdź śródszpikowy, wykonano blokowanie dynamiczne w odłamie bliższymi i repozycję odłamów pod kontrolą wzroku oraz fiksację odłamów pętlą z drutu, obłożono miejsce złamania przeszczepami gąbczastymi (przeszczep kostny) oraz komórkami macierzystymi szpiku autogennymi, pobranymi z talerza kości biodrowej lewej;

- kolejna hospitalizacja miała miejsce w dniach 12 – 25 września 2019 r., podczas której wykonano usunięcie zespolenia wewnętrznego, unieruchomiono nogę w opatrunku gipsowym.

- w postępowaniu karnym na rzecz powoda zasądzonej kary w wysokości 2.000 zł;

- powód przed wypadkiem był osobą zdrową i aktywną; poza pracą czas spędzał wraz z żoną i znajomymi, pracował w ogrodzie, zajmował się pracami przydomowymi; lubił biegać i jeździć na rowerze;

- po zdarzeniu powód przez długi czas był całkowicie unieruchomiony i wymagał opieki ze strony personelu szpitala; wszystkie czynności higieniczne były wykonywane w łóżku; otrzymywał silne środki przeciwbólowe; w czasie jego hospitalizacji opiekowała się nim jego żona oraz jego siostra, która z zawodu jest pielęgniarką;

- po wypisie ze szpitala powód przez 2-2,5 tygodnia był leżący, wymagał przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych, zmiany opatrunków, a potrzeby fizjologiczne załatwiał w łóżku, nie był w stanie przygotowywać ani spożywać posiłków samodzielnie; po ok. miesiącu od zdarzenia powód zaczął poruszać się przy silnym wsparciu osób trzecich; można było go zaprowadzić do toalety, jednak nadal trzeba było pomagać mu w czynnościach higienicznych;

- po wykonaniu reoperacji powód ponownie musiał leżeć, jak po wypadku przez ok. 2-2,5 tygodnia, potem powoli zaczął poruszać się o kulach łokciowych;

- aktualnie powód jest w stanie poruszać się o kulach, ale do granicy bólu; często w miejscu złamania pojawiają się stan zapalny i opuchlizna, w związku z czym powód musi stosować antybiotykoterapię; nadal zażywa także środki przeciwbólowe; dodatkowo pojawiły się zmiany zwyrodnieniowe w

stawie skokowym i kolanowym; życie towarzyskie powoda prawie nie istnieje, przemieszcza się tylko na niewielkie odległości;

- przed wypadkiem powód pracował jako kierowca zawodowy samochodu ciężarowego; orzeczono w stosunku do niego całkowitą niezdolność do pracy od 26 października 2016 r. do 28 lutego 2019 r., a decyzjami z 19 grudnia 2018 r. i 15 stycznia 2020 r. zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do 31 stycznia 2022 r.;

- powód został zakwalifikowany do leczenia w warunkach szpitalnych, umieszczony w kolejce pacjentów oczekujących, termin przyjęcia określono na 7 marca 2022 r.;

- istniejące obrażenia u powoda są skutkiem wypadku drogowego z 28 października 2016 r.; leczenie było przeprowadzono prawidłowo, jednak względu na charakter doznanego wysokoenergetycznego urazu podudzia lewego obejmującego zarówno tkankę kostną, jak

i tkanki miękkie wystąpiły u powoda powikłania infekcyjne, zaburzenia wzrostu, powstał staw rzekomy trzonu kości piszczelowej; do dnia obecnego występują bóle zmienne o charakterze umiarkowanym z okresowym nasileniem dolegliwości w związku z kolejnymi zabiegami operacyjnymi; ze względu na charakter urazu i występujące powikłania bóle będą utrzymywały się przewlekłe i długotrwałe; planowane jest dalsze leczenie powoda (kolejne zabiegi operacyjne), co także wiązać się będzie z nasileniem dolegliwości bólowych;

- w stosunku do powoda ustalono 45% trwałego uszczerbku na zdrowiu; trudno określić, jak długo trwać jeszcze będzie proces leczenia, przewidywany jego okres to ok. 1,5 roku do 2 lat i w tym czasie powód będzie całkowicie niezdolny do pracy; jednocześnie nie rokuje on także całkowitego wyleczenia i powrotu do zdrowia; przy braku postępu gojenia rany będzie wymagał dalszych operacji;

- przy powodzeniu leczenia i uzyskaniu wzrostu kości u powoda występować będą zmiany zwyrodnieniowe stawów skokowych i kolanowego lewego, co ograniczy i tak upośledzoną funkcję kończyny; w skrajnym wypadku zajdzie konieczność amputacji kończyny;

- od dnia wypadku powód porusza się za pomocą dwóch kul łokciowych, ale w trakcie hospitalizacji i bezpośrednio po wypisie był osobą leżącą, później wymagał wsparcia osób trzecich przez okres pierwszych trzech miesięcy od urazu; po około 12 tygodniach od urazu powód mógł poruszać się za pomocą kul poza domem;

- w związku z wypadkiem powód doświadczył strat w sferze fizycznej, psychicznej oraz społecznej; wciąż odczuwa konsekwencje tego zdarzenia; ograniczenie ruchu spowodowało silne obniżenie komfortu życia; w sferze psychicznej powód wskazuje objawy depresyjne (płaczliwość, poczucie bezradności, obniżona samoocena) z tendencją do nasilania objawów w związku z pogarszaniem się jego ogólnego stanu zdrowia; w sferze społecznej choroba spowodowała osłabienie więzi rodzinnych z synem, poczucie winy na skutek nadmiernego obciążenia obowiązkami żony, a także utratą przyjaciół i izolacją z życia społecznego;

- aktualnie brak jest możliwości oceny, jak długo powyższe skutki będą się utrzymywać, jednak przedłużający się czas rekonwalescencji działa na powoda w sposób destruktywny, nasilając obciążenie psychiczne będące źródłem dużego stresu, co w konsekwencji może doprowadzić do powstania trwałego ubytku psychicznego w postaci zespołu stresu pourazowego.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle przepisów art. 19 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 436 §2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 444 §1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., przyjmując, że:

- przy ustalaniu wysokości sumy zadośćuczynienia uwzględnić należało: sam przebieg zdarzenia, odniesione obrażenia (ich zakres i trwałość), przebieg leczenia, doznany ból, ograniczenia w funkcjonowaniu, ograniczenia w

funkcjonowaniu, uszczerbek w zakresie zdrowia psychicznego; przewidywane zakończenie leczenia w przeciągu 2 lat oraz aktualną stopę życiową społeczeństwa;

- powodowi należą się odsetki od kwoty zadośćuczynienia od daty wyroku, albowiem istotne z punktu widzenia ustalania wysokości zadośćuczynienia okoliczności nastąpiły po dniu wniesienia pozwu;

- godzinowa stawka za świadczenie opieki nad powodem winna zostać ustalona na 12 zł przy odniesieniu się minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 r.

Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył orzeczenie w części oddalającej powództwo, zarzucając naruszenie: 1) art. 228 §1 k.p.c. - polegające na nieuwzględnieniu faktów powszechnie znanych, tj. o spadku siły nabywczej pieniądza w czasie oraz wzrostu wysokości stopy życiowej społeczeństwa, a w konsekwencji błędne ustalenie, że zasadne jest zasądzenie wyłącznie kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego, podczas gdy na dzień wyrokowania, zasądzona kwota nie odpowiadała wartości odniesionej przez powoda krzywdy, przy odniesieniu wartości zasądzonego zadośćuczynienia względem wartości pieniądza i wysokości stopy życiowej społeczeństwa, podlegającym zmianom od dnia wypadku tj. 28 października 2016 r. do dnia wydania wyroku, tj. 16 grudnia 2020 r., co skutkowało rażącym zaniżeniem zasądzonej kwoty; 2) art. 233 §1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i niewyciągnięcie właściwych skutków wynikających z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wynikających ze spójnych, logicznych i konsekwentnych zeznań, złożonych przez powoda G. A. oraz świadków A. A. i K. M. na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2019 r. oraz z niekwestionowanych opinii biegłego ortopedy i biegłego psychologa, a także dokumentacji medycznej powoda, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji i skutkowało nieprawidłowym ustaleniem rozmiaru krzywdy powoda i uznaniem, że kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego, jest kwotą wystarczającą, podczas gdy przy prawidłowym uwzględnieniu wszystkich faktów, kwota ta nie jest sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; 3) art. 316 §1 k.p.c. - poprzez pominięcie faktów wynikających ze stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. stanu zdrowia powoda oraz przebiegu leczenia od czasu wypadku do dnia zamknięcia rozprawy oraz objęcia wyrokiem bliżej nieokreślonych następstw

w przyszłości, co skutkowało niewłaściwą oceną stopnia krzywdy i w następstwie zaniżeniem wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia oraz pozbawieniem go możliwości dochodzenia dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w przypadku ziszczenia się pozytywnej wersji rezultatów procesu leczenia, wskazanej przez biegłego ortopeda w opinii; 4) art. 322 k.p.c. - poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” oraz brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy przy ustaleniu kwoty należnej tytułem zwrotu kosztów opieki, w szczególności nieuwzględnienie faktu, że powodem po wypadku opiekowała się siostra, będąca z zawodu pielęgniarką, a opieka nad powodem po wypadku ze strony osób trzecich, wymagała specjalistycznej wiedzy oraz że minimalna stawka godzinowa w okresie opieki nad powodem wynosiła 13 zł za godzinę, podczas gdy zatrudnienie pielęgniarki na wizyty domowe po 4 godziny dziennie, po cenach rynkowych, znacząco wykracza ponad wynagrodzenie minimalne za pracę, co skutkowało nieuzasadnionym zaniżeniem należnego zwrotu z żądanych przez powoda 16 zł za godzinę do 12 zł za godzinę; 5) art. 444 §1 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. - poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” oraz niewłaściwą ocenę przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i w efekcie zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco zaniżonej wysokości; 6) art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 817 §1 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, podczas gdy powodowi należne były odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 4 stycznia 2017 r., tj. od chwili gdy świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, a nie później niż w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, co wpłynęło również na rażące zaniżenie wartości zasądzonego zadośćuczynienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda: kwoty 80.000 zł ponad zasądzoną w punkcie 1 wyroku, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie od 27 maja 2019 r. do dnia zapłaty; odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej przez Sąd I instancji w punkcie 1 wyroku kwoty 80.000 zł, od 4 stycznia 2017 r. do 15 listopada 2020 r.; kwoty 1344 zł ponad zasądzoną w punkcie 1 wyroku, tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 kwietnia 2017 r.; kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1 zasądzonego od pozwanej na rzecz powoda kwotę 47.500 zł oraz kosztów procesu, zarzucając naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie, sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebrany w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym, tj. przyjęcie, że na skutek wypadku z dnia 28 października 2016 r. powód doznał krzywdy, której rozmiar uzasadniał przyznanie powodowi zadośćuczynienia w łącznej wysokości 160.000 zł; 2) art. 445 §1 k.c. - poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 160.000 zł, przyznanego powodowi za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 28 października 2016 r., jest kwotą „odpowiednią” w znaczeniu tej normy.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 32.500 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji wywiedzionych przez przeciwników procesowych i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja powoda okazała się uzasadniona w znakomitej części, zaś ta wywiedziona przez pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Jakkolwiek obie strony w wywiedzionych przez siebie środkach odwoławczych podniosły zarzuty wadliwej oceny dowodów, to w istocie nie dotyczyły one poczynionych przez Sąd Okręgowy w związku z tą oceną ustaleń faktycznych, lecz wyciągniętych z tych ustaleń wniosków, dotyczących wysokości i wymagalności zadośćuczynienia oraz w mniejszym zakresie kosztów opieki. Zagadnienia te podlegały ocenie poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego, o czym niżej.

Podniesione w obu apelacjach zarzuty obraży prawa materialnego w postaci art. 445 §1 k.c., jako że skupiały się one na kwestii wysokości zadośćuczynienia, należało rozpoznać łącznie. W powoływanym przepisie ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie precyzując jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości w kontekście kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, że o wysokości tej każdorazowo decydować będzie rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Niedający się wymierzyć ściśle charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności. Przykładowo wymienić należy tu rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, wiek poszkodowanego, trwałość następstw zdarzenia czy postawę sprawcy szkody. Podkreślenia także wymaga, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji przy ustalaniu tejże sumy nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, ewentualnie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Przy określaniu wielkości krzywdy mogą być brane pod uwagę, choć jedynie pomocniczo takie okoliczności, jak wskazany w opinii biegłych procent uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego czy sumy zasądzone w innych, analogicznych sprawach. Pierwsza z wymienionych, choć nie ma wprost przełożenia na wysokość zadośćuczynienia, pozwala ustalić, czy stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest

znaczny czy też nie. Z kolei konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo wychwycił wszystkie elementy istotne dla rozmiaru krzywdy powoda, lecz niektórym z nich przydał zbyt małe znaczenie, co w konsekwencji doprowadziło do rażącego zaniżenia świadczenia przewidzianego w art. 445 §1 k.c. Niewątpliwie trwały uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego, co akcentuje w swojej apelacji pozwana, nie jest bardzo wysoki, lecz czynnik ten, jak wskazano wyżej, nie wyczerpuje pojęcia krzywdy. W przypadku powoda istotnym elementem krzywdy było cierpienie fizyczne, którego doznał w czasie zdarzenia, podczas leczenia i rehabilitacji i odczuwa w dalszym ciągu. Jako atypową i wymagającą podkreślenia okolicznością było to, że poszkodowany w czasie akcji ratowniczej, która trwała ok. 3 godzin był przytomny, a do czasu przybycia służb medycznych musiał znosić ogromny ból związany ze zgnieceniem nogi i pozostałymi obrażeniami. Nie może budzić przy tym żadnych wątpliwości, że sytuacja powyższa musiała się wiązać dodatkowo z wyjątkowym cierpieniem psychicznym. Powód został poddany licznym zabiegom operacyjnym, a mimo tego rokowania, jak wynika w szczególności z opinii biegłego ortopedy są niekorzystne, albowiem poszkodowany nawet przy przyjęciu wersji optymistycznej nigdy nie wróci do zdrowia. Wskazać w tym miejscu należy, że w dacie wypadku powód miał (...lata, był osobą w pełni sił witalnych, realizującym się w sferze życia rodzinnego, społecznego i zawodowego. Na skutek wypadku stał się osobą niezdolną do pracy, ograniczoną ruchowo, przez pewien czas całkowicie niesamodzielną. Zdarzenie miało niekorzystny wpływ na relacje z dzieckiem. Życie towarzyskie powoda uległo drastycznemu ograniczeniu. Nie może on też realizować swoich dotychczasowych pasji rekreacyjnych. Negatywny wpływ na sposób funkcjonowania poszkodowanego musi mieć także niewątpliwie fakt, że proces leczenia nie uległ zakończeniu, co wiąże się z dodatkowymi dolegliwościami. Co więcej, przy niekorzystnym obrocie spraw, realną pozostaje konieczność amputacji nogi. Nawet jeżeli do takiej sytuacji ostatecznie nie dojdzie, sama świadomość takiej możliwości, niewątpliwie ma wpływ na sferę psychiczną funkcjonowania powoda.

W przedstawionych wyżej okolicznościach, w ocenie Sądu odwoławczego, suma 240.000 zł zadośćuczynienia, nawet przy uwzględnieniu niewielkiej nawiązki, jawi się jako odpowiednia w rozumieniu art. 445 §1 k.c. Częściowo przynajmniej rację przyznać należy też powodowi co do tego, że w okresie od 2016 do 2020 r. doszło do zmiany siły nabywczej polskiego złotego.

Nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie apelacja powoda w zakresie kwestionującym datę naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że część elementów krzywdy ujawniła się już w toku procesu. Co istotne, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w przedsądowym postępowaniu likwidacyjnym trudno było przewidzieć, że szkoda powoda osiągnie takie rozmiary, a przynajmniej nie powodowi nie udało się wykazać, by było inaczej. Pozwana nie miała podstaw do założenia niepowodzenia leczenia i konieczności jego kontynuowania. Dopiero postępowanie sądowe pozwoliło na ustalenie rzeczywistego rozmiaru krzywdy poszkodowanego, a w takiej sytuacji zasądzenie odsetek od świadczenia przewyższającego to wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym, dopiero od daty wyrokowania było jak najbardziej prawidłowe i nie naruszało ani art. 455 k.c., ani art. 817 §1 k.c., a w konsekwencji także art. 481 §1 k.c. Dotyczy to również kwoty podwyższonej na skutek ingerencji Sądu odwoławczego.

Bezzasadnie także powód zarzucił obrazę art. 322 k.p.c. w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania w związku z kosztami opieki. Sąd Okręgowy szczegółowo i przekonująco wyjaśnił, czym kierował się przy przyjęciu stawki godzinowej w wysokości 12 zł, wg poziomu wynagrodzeń obowiązujących w 2017 r. Wskazywana przez skarżącego stawka 16 zł/h jest zawyżona, szczególnie gdy zważy się, że nie uwzględnia ona obciążeń publicznonprawnych.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł, aby Sąd pierwszej instancji uchybił prawu materialnemu w zakresie nie objętym zarzutami apelacji.

Konsekwencją modyfikacji rozstrzygnięcia co do meritum była konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu na podst. art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód uległ w swoim żądaniu jedynie w niewielkim zakresie, a zatem został uznany za wygrywającego proces w całości.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego oraz opłaty od apelacji przyjęto art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), kierując się przesłankami analogicznymi do tych, które legły u podstaw orzeczenia o kosztach przed Sądem pierwszej instancji.

SSA Marek Boniecki